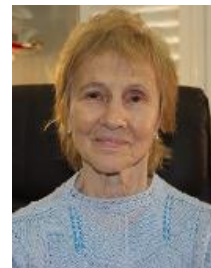


ESTER LIBER

ur. 1936; Ulanów



Miejsce i czas wydarzeń	Katy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", relacje polsko-żydowskie, Żydzi, ukrywanie się w lesie

Druga kryjówka leśna. Pomoc księdza

Siedziałyśmy do wieczora. Wieczorem ciemno, wujek przyszedł i powiedział: „Nie ma matki, nie ma Mani, nie ma Klary tej małej.” Jego córka była [zabita], jego syn i jeszcze była mała dziewczynka z jej bracisz[kiem], dwoje dzieci. To dwanaście osób, moja familia. I babcia też była z nimi. Zabili. Ona już miała 72 lat. A mama miała 36, może 37. Mama i tato byli z tego samego roku, ale ona żyła dziewięć [miesiący] więcej. Wujek nam to powiedział, to myśmy mówili: „Ale dlaczego my nie jesteśmy też z nią?” Wiedzieliśmy, [że] co dzień mogą przyjść i zabić nas. Nie myślałyśmy, że zostaniemy żyć.

A mój wujek był stolarz, ze swoim synem i jeszcze jednym człowiekiem. I oni do kościoła też robili prace. To ten ksiądz znał mojego wujka. Nieraz mu zostawił chleb w ogrodzie, ale nie dał mu w ręce, bo jak go złapią, żeby nie powiedział, że dostał od tego człowie[ka]. Położył mu coś. To mieliśmy ten kawałeczek chleba. I byliśmy jeszcze półtora roku, może dwa lata [w lesie]. I on dał też jakąś maść i jod dla Ruchci. Ja nie mogłam patrzeć na to. Ale w sercu moim powiedziałam: „Jak ja będę duża, jak przeżyję to, to ja muszę się uczyć jak się pracuje z chorymi ludźmi.” Ruchcia miała czarne włosy, bo mój tatuś miał czarne i niebieskie oczy. A mama była blondynka i zielone. Ja podobna do mamusi, a ona więcej do tatusia. Mój wujek mi powie[dział]: „Ty jesteś podobna [do Polki], ty rozmawiasz po pol[sku] (Tylko po polsku rozmawialiśmy w domu.) I ty zostaniesz żyć, żebyś opowiadała, co nam się tu stało.” On powiedział: „Nie ma więcej Żydów w Polsce.”

Data i miejsce nagrania	2017-12-03, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"